



J.A. Konopka

Co prawda nie zabrzmiały strausowskie „Wiener-Walzer” na występie zespołu kabaretowego polskich wiedeńczyków w Zuchwilu 16 czerwca br., niemniej było to dla licznie przybyłych z tej okazji helweckich „polonistów” wydarzenie nie lada. Zaproszony przez

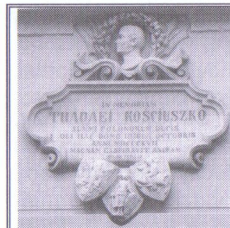
znany u nas powszechnie Kabaret TrzyNa Stu (*) jego emigracyjny, „wiedeński współziomek” *„Kabaret „E”* („Emigracja”) wystąpił z programem muzyczno-literacko-humorystycznym w zuchwilskiej sali parafialnej, czyli w budynku stojącym nieopodal miejsca, gdzie znajduje się pomnik grobowy Tadeusza Kościuszki i „Polska kaplica” (Polenkapelle) upamiętniająca ofiarny trud polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii podczas ostatniej wojny światowej.

Przyjazd polskich artystów z Wiednia do Solury był wynikiem inicjatywy i pośrednictwa Konsula RP w Bernie, p. Mieczysława Sokołowskiego, współdziałającego w porozumieniu z Wydziałem konsularnym Ambasady RP we Wiedniu. Przybyli oni do Szwajcarii po raz pierwszy, aby nas rozbawić w Zuchwilu swoją – jak to wyrażono w ulotce reklamowej – „prześmiewczością i kpiną”. Później już podczas swego występu zapewnił ponadto *„Kabaret „E”* słuchaczy śpiewając: „*Nie mówmy, że życie jest szare, bo na pociechę mamy wszak kabaret.*”

„Kabaret „E” liczy sobie 5 lat. Jego założycielem-inicjatorem oraz kierownikiem-reżyserem jest Adam Turczyński, rodem z Krakowa, żyjący od długiego czasu w „grodzie naddunajskim”, tak wielce popularnym i dziś wśród Polaków, dzięki chyba Sobieskiemu (nie bez kozery jest zatem obecność na ziemi austriackiej przeszło 60 tysięcznej rzeszy rodaków, nie licząc już Austriaków pochodzenia polskiego). Pan Adam, obok swych zajęć zawodowych, poświęca swój czas i talent muzyczno-literacki (śpiewa, gra na gitarze, komponuje, pisze teksty piosenek) *„Kabaretowi „E”*, którego istnienie jest – jak pisze Ewa Dan (również autorka tekstów i muzyki) – „dowodem nie tylko egzystencji, lecz także rozwoju duchowego austriackiej Polonii”.

Pod „batutą” reżyserską A. Turczyńskiego śpiewali i deklamowali wraz z nim w Zuchwilu, indywidualnie i zespołowo: Teresa Ligenza-Krasnowska, Barbara Kamińska, Bogusława Haase, Marta Patkiewicz i Elżbieta Akwa Asare. Akompaniowali im z wybitnym artyzmem: Adam Jasik (pianino, keyboard), Marek Kudlewski (pianino) i Jurek Michalik (gitar basowa). Poza tekstami A. Turczyńskiego i E. Dany usłyszeliśmy (śpiewane lub recytowane) wiersze Grzegorza Gądek, Juliana Tuwima, Mariana Żaluckiego, ks. Bonifacego Miążka i Wojtki Borkowskiego. Był też i „ślad” Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Na podkład muzyczny złożyła się muzyka autorstwa A. Turczyńskiego, T. Ligenza-Krasnowskiej i E. Dany.

Wymienieni powyżej artyści-wykonawcy są ponoć amatorami (za wyjątkiem M.Kudlewskiego, zawodowego organisty i profesora Akademii Muzycznej). Ich niepośledni talent artystyczny zapewnił powodzenie kabaretowego zespołu, który – jak to podkreśla E.



Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solothurn, Gurzelngasse 12

(założone w mieszkaniu, gdzie żył i zmarł T. Kościuszko)

Otwarte w każdą sobotę, godz. 14.00 – 16.00

lub po uprzednim uzgodnieniu z kustoszem Muzeum:

p. Benedykt Drewnowski Tel. 032 / 622 80 53.

http://www.nasza-gazetka.ch/Menu_Polonia/Schweiz/solura/

Kto może i chce wesprzeć Fundację Kościuszkę proszony jest o wpłatę na konto:

Nr.: 16-0.074.388.07 w Regio Bank 4502 Solothurn – Kościuszko Stiftung

Dan w swym artykule – „rozwija się dynamicznie”. Nie miałem okazji poznać szlaków dotychczasowej ich „kabaretowej wędrówki”, ale po tym, co słyszałem i widziałem w czasie ich występów na scenie w Zuchwilu odnoszę wrażenie, że *„Kabaret „E”* idzie w odpowiednio dobranym składzie a zatem, że zdolny jest on do opracowania i wykonywania repertuaru, który spotykać się będzie zawsze i wszędzie z zasłużonym uznaniem i zbierać będzie aplauzy ze strony rozbawionej publiczności. Wykonawcy wykazują na scenie, że posiadają ku temu wszelkie atuty: doskonale warunki głosowe i dużą muzykalność. Widać u nich łatwość techniki wokalne, stosowna intonacje słowno-muzyczna, posiadają dobrą dykcję, odczucie modulacji fraz muzycznych i słownych, swobodne używanie interpretacyjnych zmian w rytmie i tempie, poprawne podkreślanie „pointes”, itp. Ponadto zauważa się u wielu udatną grę mimiczną, gestykulację, a niekiedy także dobrze wykonywane figury taneczne (szczególnie u E. Akwa Asare’y wprost „urodzonej” tancerki kabaretowej).

Toteż burzą oklasków nagradzała publiczność w Zuchwilu śpiewane piosenki i niektóre recytowane teksty humorystyczno-poetyckie. Wśród tych pierwszych wspomnijmy tu m.in. piosenki „Szewczyk” i „Aniołki” (w wykonaniu T. Ligenza-Krasnowskiej). „Ulica” (w wykonaniu B. Kamińskiej), „Piosenka dla Beaty” i „Życie” (w wykonaniu A. Turczyńskiego), trio śpiewacze (A. Turczyński, B. Kamińska i T. Ligenza-Krasnowska), „Emigrant” i „Nigdy nie mówmy” (w wykonaniu całego zespołu). Również gorąco oklaskiwano recytowane wiersze, jak: „Z wizytą u dentysty”, „Stefania” i „Czupiradło” (E. Akwa Asare), „Słowik” (B. Kamińska), „Zwariowany alfabet” (Marta Patkiewicz). I „Sketch” przedstawiony z dużą werwą słowa i gestu przez B. Kamińską i E. Akwa Asare nagrodzony został rzęsiстыми brawami. Dodajmy, że wyrażając podziękowanie obecnemu na sali p. Konsulowi Sokołowskiemu, obydwie Kabarety (ten gości i ten gospodarzy) odśpiewały razem pełną wyrazu „Piosenkę dla Pana Konsula”. Także i na zakończenie występu, połączone dwa Kabarety uraczyły słuchaczy śpiewnym „adieu”.

W Zuchwilu – w roli gospodarza, później (jesienią br.) będzie Kabaret TrzyNaStu gościem we Wiedniu. Podejmowany przez *„Kabaret „E”* wystąpi zespół „trzynastki” ze swoim repertuarem w tamtejszym środowisku polonijnym. Bez wątpienia te pierwsze kroki na drodze wymiany kulturalnej między obydwojema Kabaretami doprowadzą do kolejnych „odwiedzin” ku prawdziwej ucieście wszystkich sympatyków sztuki kabaretowej.

J.A. Konopka

*) Patrz : NG Nr. 4/2004 r. , str.28,29 („Na góralską nutę”); Nr 5 z 2005 r., str. 10,11 („Nasz jubileusz”); Nr 6 z 2006 r., str.22, 23 („Polskie imieniny”).